

Warszawa, 22.12.2021

Szanowna Pani Rektor, Drodzy Państwo,  
przykro mi, że nie mogę się z Państwem zobaczyć. Niestety – ze względu na stan mojego zdrowia – kardiolog zalecił mi nieopuszczanie mieszkania. Pozwoliłem sobie prosić mojego syna, Huberta, który był studentem naszej uczelni przed wielu laty, by odczytał podziękowanie życzliwym Pani Rektor i Komisji, przyznającym mi tak wspaniałe uhonorowanie – Medal Prof. Marii Grzegorzewskiej.

Czas tak szybko płynie. W mury naszej uczelni wstąpiłem w 1967 roku. Był to dla mnie bardzo miły, a zarazem smutny rok, gdyż odeszła od nas Założycielka Uczelni i jej Patronka. Kierownictwo PIPS przejęła przyjaciółka i współpracownik Prof. Grzegorzewskiej – wspaniały człowiek i pedagog, Prof. Janina Doroszevska. Studentami byli wówczas absolwenci Liceów Pedagogicznych, dobrze przygotowani m.in. pod względem muzycznym. Mogłem stworzyć nie tylko chór, ale również zespół instrumentalny. Niestety po dwóch latach ministerstwo wydało rozporządzenie przyjmowania na studia absolwentów wszystkich szkół średnich. Na to nie zgodziła się Prof. Doroszevska i zrezygnowała z pracy. Po Pani Profesor przejął kierownictwo PIPS również wspaniały człowiek i pedagog Prof. Otton Lipkowski. I tak upłynęły mi 53 lata pracy w PIPS-WSPS-APS. Trochę na ten temat napisałem w książce pod redakcją profesorów: Hanny Markiewiczowej, Karola Poznańskiego i Jacka Kulbaki „Sami tworzyliśmy tę historię”

Nie chcę zabierać więcej czasu. Powiem tylko, że pracowałem pod batutą wielu rektorów, a ucieszyłem się najbardziej w ubiegłym roku, gdy rektorem została wychowanka naszej uczelni, Pani Profesor Barbara Marcinkowska. Pamiętam Panią Rektor jako wybitną studentkę.

Jeszcze raz dziękuję za to wspaniałe uhonorowanie mnie i najprawdopodobniej, gdy syn dostarczy mi Medal, poprawi się stan mojego zdrowia.